

biuletyn informacyjny

NSZZ Solidarność Politechniki Wrocławskiej

Założony w styczniu 1982



"Spisane będą czyny i rozmowy..." Cz. Miłosz

Nr 75
listopad 1987

29 LISTOPADA – rocznica wybuchu Powstania 1830 roku,

rocznica zrywu Polaków
do walki z rosyjskim zaborcą
o wolność i niepodległość

PRECZ STĄD, TYRANIE, PRECZ STĄD, PRECZ !

BRACIA, WOLNOŚCI WZNIĘŚMY MIECZ.

DO BRONI ! DO BRONI !

ZA WOLNOŚĆ WZNIĘŚMY MIECZ !

UFNOŚĆ ZNIKEŁA MIĘDZY NAMI.

NAGRADZANO PRZENIEWIERSTWA.

OTĄCZANO NAS SZPIEGAMI.

UPRAWIANO FAŁSZ I ZDZIERSTWA.

W MŚCIWĄ DEON CHWYĆMY BRON !

ZNIKNIE MOC TYRANA.

BIJ, ŚPIEWAJ O WOLNOŚCI.

A PRZY NAS WYGRANA !

(Marsz obozowy z czasów Powstania Listopadowego)

Zachowaj GODNOŚĆ w tym dniu !

SOCJALISTYCZNE REFERENDUM

DWA PROSTE I KOMUNIKATYWNE PYTANIA - tak wicemarszałek Sejmu Jerzy Ożdowski określił pytania referendum.

Proste i komunikatywne. W związku z tym konieczna jest cała strona ogólnikowych wyjaśnień, z których jedynie wynika, że Polska w siłę nie urosła, a ludziorom nie żyje się dostatanio oraz że konstytucyjne zasady ustrojowe /które nauczyciel akademicki musi w pełni akceptować i kierować się nimi w swojej działalności/ nie były dotychczas przez władzę realizowane. Ocz bowiem wobec konstytucyjnych gwarancji władzy ludu pracującego /art. 1/, prawa zrzeszania się /art. 84/, równego dostępu obywateli do wszystkich dziedzin życia /art. 67 i 81/ znaczy potrzeba skutecznego wcielania w życie idei ludowladztwa, znoszenia ograniczeń zrzeszania się, zegwarantowania równych szans awansu dla wszystkich obywateli? Znaczy to, że fundamentalne gwarancje konstytucyjne są martwą literą, mimo że od uchwalenia Konstytucji PRL /22 lipca 1952 r./ minęły dziesięciolecia. Dziesięciolecia, w których został ugruntowany system partiiowladztwa, dyskryminacji obywateli nie popierających partii, braku swobód politycznych, przy czym niemal wszystko jest "polityczne".

I cóż się teraz obiecuje? - socjalistyczną sprawiedliwość, pogłębienie socjalistycznej odnowy, wzbogacanie socjalistycznego pluralizmu.

dosyć

socjalistycznej demokracji, socjalistycznej praworządności, socjalistycznej sprawiedliwości, socjalistycznej odnowy, socjalistycznego pluralizmu. Dosyć socjalistycznego o b o z u .

žadamy

demokracji, praworządności, sprawiedliwości, odnowy, pluralizmu.

PS

Symptomatyczne jest użycie sformułowania "dla osiągnięcia tych celów konieczne jest". "Konieczne jest ..." nie oznacza "zobowiązujemy się do..."

Demokracji jak nie było tak nie będzie, a z programu radykalnego - uzdrowienia gospodarki najpewniejszy jest "trudny okres" i to zapewne nie dwa-, trzyletni a dłuższy.

REFERENDUM? - dyskusja w DA Dominik

W dniu 3.XI.br. w Sali Duszpasterstwa Akademickiego "Dominik" przy pl. Dzierżyńskiego odbyła się publiczna dyskusja poświęcona referendum. Do udziału w dyskusji zostali zaproszeni przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej, Gazety Robotniczej oraz naukowcy o niezależnych poglądach. Z zaproszenia nie skorzystali jedynie przedstawiciele WRN. Zainteresowanie było tak duże, że spotkanie trzeba było przenieść do większej sali.

Trudno w szczegółach zrelacjonować przebieg trzygodzinnej dyskusji. Podział wypowiedzi przebiegał według linii "przedstawiciel GR - reszta świata" /przedstawicielowi GR należy się najprawdziwsze uznanie i podziękowanie za przyście do "jaskini lwa", co - gdzie indziej normalne - u nas się zdarza nieczęsto/.

Tylko przedstawiciel GR rozumiał do końca potrzebę i sens referendum. Według niego drugie pytanie referendum ma ujawnić jaką siłę polityczną stanowią w Polsce przeciwnicy demokracji.

Jaka jest gwarancja, że znów nie zostaniemy okradzeni?

F. Redaktor - Powiedźmy sobie szczerze - już nie ma co ukraść.

Replika - Nie jest to dowód, że nie mamy do czynienia ze złodziejem.

Jakie są gwarancje powodzenia kolejnego manewru?

F. Redaktor /krótko/ - Nie ma żadnych gwarancji.

Oto inne wypowiedzi:

- Hinduskie przysłówie mówi "Jeśli cię ktoś raz okradnie - miałeś pecha. Jeśli cię okradnie po raz drugi - masz do czynienia z oszustem. Jeśli cię ktoś okradnie po raz trzeci - jesteś głupcem". Osobiście czuję się jak przed trzecim razem.

- o. Ludwik Wiśniewski stwierdził, że pytania referendum świadczą o tym, że rząd traktuje naród jak imbecyli. Wypowiedź zakończył wnioskiem obywatelskim o odwołanie referendum, które w ostateczności przyniesie zło i obroci się przeciw rządowi.

- Nie chodzi o pytania. Rządowi chodzi o poparcie. Już sam udział w referendum jest wyrazem poparcia dla rządu i jego polityki.

POSIEDZENIE SENATU

w dniu 5 listopada 1967 r.

3

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się od przedstawienia postaci zmarłego profesora Konstantego Woźkowińskiego. Zmarł pracowity, prawy i wielokuduszy wychowawca licznych roczników elektryków polskich, uznany autorytet naukowy, członek licznych rad i towarzystw naukowych, zasłużony dla Politechniki.

Senat rozpatrzył pozytywnie wnioski o nadanie tytułu i powołanie na stanowisko prof. nadzwyczajnego doc. dra hab. J. Jeżowieckiego oraz o powołanie na stanowisko docenta dra hab. J. Zarzyckiego. Rozpatrzone również wnioski Senatu Politechniki Śląskiej o nadanie tytułu doktora honoris causa prof. St. Węgrzynowi. Po przedstawieniu recenzji opracowanej przez prof. Bubnickiego Senat w głosowaniu jawnym/ jednomyślnie poparł wnioski.

Po ogłoszeniu wyników tajnego głosowania nad poprzednimi wnioskami osobowymi dr Myszkowski pouczył Rektora, że obecnie Senat liczy 69 członków, a nie 70. Zapytany przez Rektora - potwierdził, że chodzi o obecność dra T. Wójcika. Na prośbę Rektora doc. Zdanowski /przewodniczący UKW/ poinformował o planowanym na 24 listopada zebraniu przedstawicieli nauczycieli akademickich nie będących profesorami i docentami, na którym zostanie dokonany uzupełniający wybór przedstawiciela tej grupy w Senacie w związku z "przejęciem" dra Wójcika do grupy pracowników inż.-technicznych.

Następnie przystąpiono do powołania komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli akademickich i dla studentów. Podczas obliczania wyników głosowania profesor Langer poinformował w imieniu komisji regulaminowej o regulaminach jednostek organizacyjnych PWR. i zaproponował przyjęcie przez Senat do akceptującej wiadomości informacji o pozytywnie zaopiniowanych regulaminach jednostek organizacyjnych Szkoły z jednoczesnym upoważnieniem komisji do dokonywania uzgodnień i opiniowania w imieniu Senatu regulaminów dotąd nie zatwierdzonych oraz wykazów wewnętrznych jednostek organizacyjnych instytutów. W związku z wykazem rozpoczęła się dyskusja, w której dyskutanci skupili się na sprawie nazw nowopowolanych zakładów w I-26 i I-28. Połączono kwestię "wchodzenia na pole" uprawiane w innych instytutach oraz małej liczebności niektórych zakładów. W dyskusji głos zabrali m.in. prof. Witek, doc. Pohl, prof. Błachut, prof. Kubicki, prof. Kowal, prof. Pieniążek, prof. Bubnicki, prof. Winnicki. Prof. Winnicki zwrócił uwagę na proces chaotycznego odtwierdzania struktur zakładowych nie znajdujący pokrycia w rzeczywistych potrzebach i potencjale naukowym. Po zamknięciu dyskusji Senat przyjął do wiadomości informacje Komisji regulaminowej i upoważnił Komisję do dalszych działań w imieniu Senatu. Wykaz wewnętrznych jednostek organizacyjnych został przyjęty z wyłączeniem I-26, w I-28 nie powołano 2 zakładów kwestionowanych przez p. Rektora.

Następnie doc. Chlebicki przedstawił wyniki głosowania nad składami komisji dyscyplinarnych. Wymagana większość głosów uzyskało 14 osób kandydujących do komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli akademickich, w tym zaproponowani przez Rektora: przewodnicząca - prof. Pawlaczek-Szpilowa i zastępcy doc. Gomułkiewicz i doc. Lawrowski. W przypadku komisji dyscyplinarnej dla studentów Senat zaakceptował wszystkie kandydatury, których liczba odpowiadała liczbie miejsc komisji. Rzecznikami dyscyplinarnymi powołanymi przez Rektora są: prof. R. Koch i doc. Fysznik.

Rektor zaapelował do Senatu o zajęcie stanowiska w sprawie referendum. Wspólnie z przewodniczącymi komisji senackich Rektor uważa, że referendum jest nowym elementem naszego życia, a przy tym tak ważnym, że Senat powinien zalecić udział pracowników w tym akcie. Prof. Langer, poproszony o zreferowanie treści oświadczenia, z braku kartki z notatkami sporządzonymi na posiedzeniu przewodniczących komisji, przekazał tylko sens proponowanego oświadczenia. W głosowaniu jawnym, bez sprecyzowania treści uchwały //1/, Senat "zajął stanowisko" przy 4 głosach sprzeciwu i 6 wstrzymujących się.

W drobnych sprawach bieżących dyskusję wywołała sprawa nagród, a w zasadzie kryteria ich przyznawania. Dr Miłkaszewski poruszył sprawę wykorzystywania nagrody jako narzędzia karania, a prof. Weron opowiedział się za selektywnym traktowaniem nagród /np. za osiągnięcia dydaktyczne należy przyznawać nagrody dobrym dydaktykom, nawet jeśli uzyskali słabsze oceny za działalność naukową/. Na zakończenie Rektor stwierdził, że sprawa nagród była potraktowana przez instytut "zbyt gładko".

Posiedzenia, mimo skromnego porządku obrad, trwało ok. 4 godz.

Bulwersujące są dwa zdarzenia z ostatniego posiedzenia: kwestionowanie udziału w posiedzeniu dra T. Wójcika oraz propozycja oświadczenia dotyczącego referendum i sposób przyjęcia go przez Senat.

Dr T. Wójcik, dotychczasowy przedstawiciel nauczycieli akademickich w Senacie, został zaproszony na ostatnie posiedzenie i umieszczony na liście członków Senatu. I oto w trakcie posiedzenia sekretarz PCP PZPR "wpuszcza szczurę" p. Rektorowi: po głosowaniu w sprawie powołania na stanowisko docenta zgłasza protest dotyczący udziału w głosowaniu dra Wójcika. Wynik głosowania był tak jednogłówny, że kwestionowany głos nie miał żadnego znaczenia i protest mógł być przeprowadzony z poszanowaniem stron i lojalnie wobec p. Rektora. Sekretarz wybrał sposób arogancki. Pryncypialnie wykazał Rektorowi nieformalność. I cóż na to Gospodarz posiedzenia? - "zresztą zamierzałem mu podziękować w sprawach bieżących i wolnych wnioskach".

A może należało przeprosić zainteresowanego za własne potknięcie i mało-śkliwość sekretarza? Przecież nie z własnej inicjatywy, lecz w wyniku zaproszenia przez p. Rektora na posiedzenie dr Wójcik znalazł się w przykrej sytuacji. Brak refleksu czy obawa przed sekretarzem?

I druga sprawa - uchwalenie odczyty wzywającej do udziału w referendum. Pomimo oburzenia samym pomysłem wywierania presji na środowisko naszej uczelni. Stało się. Pan Rektor jest przekonany, że ma prawo wywierania takiej presji i uczynił to z własnej nieprzymuszonej woli. Oto sens jego wypowiedzi: "Jestem przekonany, że należy podjąć taką uchwałę, bo gdyby tak nie było to nikt by mnie nie zmusił do postawienia takiego wniosku Senatowi. Muszę dodać, że nikt mnie do głębiej nie zmuszał".

I Senat podjął uchwałę, której dokładnego tekstu nikt senatorom nie umiał przekazać. Wystarczyło przekazanie "sensu" i "przekonanie" Rektora i 14 z 51 senatorów posłusznie poszły w górę /4 przeciw, 6 - się wstrzymało/.

Taka procedura staje się widad zwyczajem Senatu. Na poprzednim posiedzeniu zatwierdzono dokument "Propozycja systemu kreowania i rozwoju kadr naukowych..." z zastrzeżeniem /ze strony władz/, że "ostatycznej redakcji dokumentu dokona kierownictwo Szkoły wraz z przewodniczącymi komisji senackich". Pojście być może do tego, że Senat będzie zatwierdzał tylko tytuł swojej uchwały, a redakcję treści pozostawi "kierownictwu Szkoły".

Dziękujemy Vicentowi i Ogórczykowi za teksty dotyczące wydarzeń na ostatnim posiedzeniu Senatu. Wasze teksty posłużyły Redakcji do stworzenia wspólnego Komentarza.

POTWIERDZENIA: bez hasła - 1.65
Potwierdzenia ponowne /z nr 74 BI/:
R2 - 2, Krzysiek K - 50 g
Fundusz Nagród SKN: Akademia Med-15,
Akad. Rolnicza - 15, Instytut PAN - 5,
Politechnika - 35, Uniwersytet - 30



PRZEPRAŚZAMY AUTORÓW I CZYTELNIKÓW ZA ZŁĄ JAKOŚĆ OSTATNICH NUMERÓW BI.
MAMY NADZIEJĘ USUNĄĆ TRUDNOŚCI TECHNICZNE.
Zapowiadamy poprzednio artykuł ROK 1991 zamieścimy w numerze następnym.

